



MODLITWA W UKRYCIU

CEL

Stworzenie metody Modlitwy Głębi

OCZEKIWANY REZULTAT

Uczestnicy będą potrafili:

1. Zrozumieć codzienną praktykę modlitwy składającą się z dwóch dwudziestominutowych okresów Modlitwy Głębi w odosobnieniu
2. Zbudować uznanie modlitwy jako relacji z Bogiem osadzonej w czystej wierze
3. Umiejszczyć Modlitwę Głębi. w chrześcijańskiej tradycji kontemplacyjnej
4. Rozwinięcie pojęcia znajomości i przyjaźni z Bogiem

WITAJ

Witamy w kontynuacji naszej prezentacji wprowadzenia do praktyki Modlitwy Głębi. Większość z Was słuchała już czterech przygotowawczych wykładów o Modlitwie jako relacji, Metodzie Modlitwy Głębi, i trudnościach dotyczących myśli, które pojawiają się podczas modlitwy, oraz, końcowego, o jej efektach dla codziennego życia.

MODLITWA W UKRYCIU

Powstaje pytanie: Skąd bierze się ta modlitwa? Czy ma jakieś ugruntowanie w Piśmie Świętym? Istnieje wspaniały tekst, **Mateusz 6,6** - który Jezus oferuje nam jako zalecenie sposobu, w jaki mamy się modlić, w kontekście Kazania na Górze; w którym ujawnia się następująca sugestia: „**Kiedy się modlisz**”, mówi Jezus, „**wejdź do swojej wewnętrznej komnaty, zamknij drzwi i módl się do twojego Ojca w ukryciu, a Ojciec twój, który widzi w ukryciu, nagrodzi cię**”

NOWA RELACJA Z BOGIEM

Ta modlitwa jest oczywiście opracowana po to, by wprowadzić nas w nową relację z Bogiem. W czasach Jezusa słowo “Bóg” **nigdy nie było wymawiane**, ze względu na szacunek do Jahwe, takim jakim był znany w religii Hebrajskiej; więc, jeśli ktoś wypowiedziałby to słowo przypadkowo, miałby kłopoty.



Jest nawet tekst w Rękopisach z Qumran, w którym jeden z członków społeczności wypowiedział imię Boga, Jahwe, przez przypadek i został **ekskomunikowany** - wyrzucony ze społeczności.

SŁOWO, KTÓRE JEST GŁĘBOKO INTYMNE

Istnieje więc **tak głębokie poczucie czci dla samego imienia Jahwe**, które powstrzymywało kogokolwiek przed pisaniem, albo wymawianiem go. I w tej sytuacji przychodzi Jezus i mówi to słowo, nie tylko używa określenia „Abba” mówiąc o Bogu, ale słowo, którego używa jest głęboko **intymne, osobiste, kochające, rodzicielskie** - tak by je można nazwać. To tak naprawdę oznacza coś odpowiadającego w naszym języku słowom „tatusiu” albo „ojcze”, „tatku”, albo jakimkolwiek innemu imieniu oznaczającego ojca w danej kulturze.

CAŁKOWICIE NOWE POJĘCIE

Więc to, co Jezus tak naprawdę zrobił, to wziął akceptowany przez społeczeństwo, tradycyjny sposób zwracania się do Boga i odwrócił go do góry nogami, tak aby dać nam całkowicie nowe pojęcie albo zrozumienie tej świętej, ogromnej tajemnicy, o której nikt nie śmiał nawet rozmawiać. Więc od razu kiedy Jezus mówi: „Kiedy chcesz się modlić, wejdź do swojej wewnętrznej komnaty, zamknij drzwi i módl się do swojego Ojca, Taty, Tatusia”, **sugeruje od razu niesamowitą intymność, która już istnieje pomiędzy Tobą a Abba i tą wewnętrzną komnatą**, która jest sposobem doświadczenia obecności ostatecznej tajemnicy jako intymnej, bliskiej, delikatnej i pełnej czułości. Tak więc od razu znika relacja modlitwy, która jest niesamowitą, albo przerażającą, albo pełną strachu; taka relacja, że modlący się jest tak przerażony, że nie śmie rozczesać sobie włosów, czy mieć pogniecione ubrania, czy popełnić najmniejszy błąd. Jesteśmy teraz w sytuacji, w relacji, która jest zrelaksowana i intymna. Stąd też wejście do swojej wewnętrznej komnaty, zamknięcie drzwi i modlitwa w ukryciu sugeruje trzy szczególne kroki w tym procesie.

POZWOLIĆ ODEJŚĆ

Pierwszym krokiem jest pozwolić odejść wszystkim naszym zwyczajnym zajęciom, naszemu bezpośredniemu otoczeniu i ludziom, którzy w nim są, oraz, już metaforycznie, oznacza to przeniesienie się do wewnętrznej części naszej psychiki, ponad naszą zwykłą, psychologiczną świadomość i troski, innymi słowy, poruszając się do duchowego poziomu naszego bytu. Tak więc nasza wewnętrzna komnata może być tłumaczona jako **“nasza wewnętrzna przestrzeń”**, istniejąca w nas ponad naszymi zwyczajnymi psychologicznymi zdolnościami, w miejscu, o którym Jezus mówi, że Ojciec, Abba czeka na nas i jest tam obecny, ale ukryty i tajemniczy.

ZAMYKAMY DRZWI

Tak więc drogą do znalezienia owego ukrytego Boga, jak szczególnie Izajasz Go nazywa, jest udanie się również do owego ukrytego miejsca, **i to ukryte miejsce w nas jest duchowym poziomem naszej istoty, gdzie działają nasze intuicyjne zdolności, nasz bierny intelekt i wola skierowane ku Bogu**. Tak więc zdecydowaliśmy się modlić następnie; wchodzimy do ukrytego miejsca w nas i zauważamy szczegóły. Zamykamy drzwi, tak że nie tylko zostawiamy na zewnątrz nasze zewnętrzne zajęcia i środowisko, ale także coś co można nazwać naszym wewnętrznym dialogiem, który jest naszymi myślami i percepcjami -- ten rodzaj konwersacji z samym sobą, który trwa przez znaczną część naszego czasu i mówi: ”Hmm, co powiem tej osobie?” ”Jak wyrównam rachunki?” ”Jaki jest właściwy sposób rozmowy z moim szefem? Albo z moimi dziećmi? Albo z moją żoną ... albo mężem ... albo Prezydentem Stanów Zjednoczonych”, jeśli wolicie.

CORAZ BARDZIEJ UKRYTE



Innymi słowy, całą tę niekończącą się konwersację ze sobą, którą możemy nazwać wewnętrznym dialogiem, zostawiamy na zewnątrz kiedy zamykamy drzwi. Zamykamy drzwi lub inaczej mówiąc spuszczaamy zasłony na wszystkie nasze zwyczajne psychologiczne wyobrażenia, zajęcia, racjonalizacje, usprawiedliwienia, tak że odosobniona przestrzeń w nas staje się coraz bardziej ukryta; aż w końcu staje się najbardziej w pełni odosobnionym miejscem gdzie przestajemy myśleć o sobie. Innymi słowy "Jak sobie radzę w tej modlitwie?", "Gdzie jest ten Abba, który mnie zaprosił do tej ukrytej przestrzeni?" "Co będę robił w czasie lunchu?" - wszystkie rodzaje autorefleksji zostają na zewnątrz, podczas kiedy zamykamy drzwi, a niektóre tłumaczenia mówią tu o ryglowaniu drzwi.

PONOWNIE ZAMKNIJ DRZWI

Więc za każdym razem kiedy wracasz, do swoich zwyczajnych myśli albo trosk, albo wewnętrznego dialogu, to tak jakbyś otwierał drzwi i ponownie wychodził na zewnątrz. Oznacza to, że po prostu masz powtórzyć ten proces. Wróć do swojej wewnętrznej komnaty, Twojej wewnętrznej przestrzeni, i ponownie zamknij drzwi. Pozwól odejść Twoim myślom i módl się do swojego Abby -- do tej intymnej, tajemniczej obecności, tej ukrytej obecności - **módl się w ukryciu przed wszystkim z zewnątrz, wszystkim wewnątrz i przed całą autorefleksją.**

SKĄD WIEMY JAK SIĘ MODLIĆ W TYM MIEJSCU

To jest sugestia, którą podał Jezus, na temat tego jak postępować w czasie naszej prywatnej modlitwy. Możemy zadać pytanie: Skąd wiemy jak się modlić w tym miejscu, jeśli zamykając drzwi mam modlić się bez słów, bez otwierania ust, wiedząc że Ojciec, Abba, **ślucha raczej naszych serc niż naszych słów.** Jest też inne wspaniałe powiedzenie Jezusa w Kazaniu na Górze, w którym sugeruje On o co modlić się w tej głębi relacji z Abba w naszej najgłębszej istocie. Te słowa Jezusa zalecają, aby modlić się przede wszystkim w wewnętrznej wolności, która pozwala nie podążać za myślami i troskami albo nie zauważać zewnętrznych dźwięków, które mogą być w pokoju, w którym się modlimy.

W CODZIENNYM ŻYCIU

Można powiedzieć, że samotność i cisza są wielką pomocą we wzmacnianiu owego ruchu w kierunku wewnętrznej ciszy. Ale kiedy owa cisza raz zostanie ugruntowana, skoro jest już w nas, możemy zabrać ją ze sobą i nieść w każdą czynność, a także w miejsca głośnie i pełne aktywności, także do czynności, które angażują nasz proces myślowy i umysł -- skoro obowiązki naszego życia często tego wymagają -- my znajdujemy się dalej w tej samej ciszy. Więc nasza wewnętrzna komnata jest zawsze na wyciągnięcie ręki, ponieważ jest ona w nas i zawsze mamy dostęp do miejsca spotkania z naszym Abba. Tak więc obecność Boga przez tę modlitwę staje się coraz bardziej nawykowa i towarzysząca nam nie tylko w trakcie modlitwy, ale także w codziennym życiu. I w ten sposób nasza aktywność wypływa z centrum, to znaczy spod wpływu, z miłości i uczucia, obecności tego czułego Ojca, Abby, którego zaczynamy poznawać dzięki regularnej praktyce Modlitwy Głębi.

JAKI RODZIC

Skąd wiemy o co się modlić? Jezus, jak już o tym wspominałem, wypowiedział słowa, w których daje nam przykład: "Jaki rodzic, jeśli dziecko prosi o kawałek chleba, poda mu kamień?" Natychmiast powiemy: "Ja bym tak nie zrobił!" jeśli jesteśmy rodzicami. A później w innej metaforze mówi: "Który z was, jeśli dziecko prosi o rybę poda mu węża?" I na końcu za trzecim razem Jezus pyta: „Jakiemu dziecku, które prosi cię o jajko, dałbyś jadowitą żmiję?” Tak, w tej kulturze chleb trochę przypominał kamień; był płaski, trochę jak dzisiejszy chleb pita. A w Morzu Galilejskim były ryby, które przypominały węgorze. Więc był to bardzo praktyczny przykład, w którym, jak sądzę, jakiś złośliwy

rodzic mógłby powiedzieć, "Proszę, tutaj, synku, prosiłeś o chleb, spróbuj tego" i dajesz mu kamień. Albo gdyby prosił o rybę, "O, proszę, zobaczymy czy polubisz jadowitego węża".



BEZWARUNKOWA MIŁOŚĆ

Więc Jezus mówi, „Jeśli wy ludzie ze swoimi ograniczeniami - a dokładniej Jezus ujmuje to trochę mocniej – „wiecie jak dawać dobre dary swoim dzieciom, o ile bardziej Abba, Ojciec da Ducha Świętego tym, którzy Go proszą”. **Duch Święty jest najwyższym darem Ojca i Syna.** Jest to osoba miłości w Trójcy Świętej. To osoba, która jest kwintesencją, można powiedzieć, duchowości Trójcy Świętej, jaką jest bezwarunkowa miłość całkowicie wylewająca się z samej siebie, relacją z innym nieskończenie dającą z siebie, nie zawłaszczająca nikogo, nie szukającą nagrody, po prostu czystą dobrocią, rozprzestrzeniającą się, ze swojej własnej natury.

NIE MUSISZ PROSIĆ O NIC INNEGO W TEJ MODLITWIE

To jest właśnie ten dar, o który prosimy kiedy wchodzimy do swojej wewnętrznej komnaty, zamykamy drzwi przed naszymi myślami i modlimy się nie za pomocą słów, ale poprzez naszą intencję zgody, prostej zgody na obecność Boga i Jego działanie w nas. Więc nie musimy prosić o nic innego podczas tej modlitwy. **Jeśli otrzymamy Ducha Świętego, największy dar Ojca i Syna, mamy już wszystko inne.** Stąd czas na Modlitwę Głębi. nie jest czasem, aby modlić się konkretnie o innych, ponieważ sam fakt, że na modlitwie jest już modlitwą o wszystko o co Bóg chce żebyś się modlił - o wszystko co mógłby Ci dać i właśnie dlatego możesz się zrelaksować. Po prostu być z Bogiem to być ze wszystkimi istotami i z potrzebami wszystkich istot, ponieważ to właśnie tam jest Abba i wszystko to, o co się troszczy.

ZAPROSZENIE DO MODLITWY KONTEMPLACYJNEJ

Możemy także zapytać: Skąd mamy wiedzieć, że jesteśmy **wzywani** do modlitwy kontemplacyjnej? Chrzest jest sam w sobie zaproszeniem do modlitwy kontemplacyjnej. W nocie bycia chrzestnym albo w **pragnieniu chrztu**, być może nawet w **pragnieniu ciszy i samotności** zanim jeszcze dojdziemy do jakiejś formy konkretnej wiary w Boga - wszystkie te znaki są darami zapraszającymi do wejścia w życie Boga, którym właśnie jest kontemplacja.

STRUMIEŃ MIŁOSIĘRDZIA

Modlitwa Głębi jest trwającym procesem rozwoju relacji z Bogiem ponad naszymi zwyczajnymi zdolnościami dążenia w kierunku większej intymności, która przenosi nas w sferę życia duchowego, ale również kieruje nas w doświadczenie, w prąd, w strumień miłosierdzia, który płynie zawsze od Boga i zabiera nas z powrotem, jeśli tylko odważymy się wejść w ten strumień. Strumień ten, sam w sobie, zaniesie nas z powrotem w objęcia Boga.

PÓJDŹCIE ZA MNĄ

Pamiętajmy, że Jezus zaprosił nas, “Pójdźcie za mną”; i to zaproszenie “Pójdźcie za mną” naprawdę oznacza: Idźcie ze mną do Jerozolimy do poświęcenia na krzyżu, do śmierci i potem w ramiona Ojca. I te różne etapy naszego naśladowania Chrystusa zaczynają się w tym życiu i ich się tu spodziewamy: zarówno cierpienia, które są dzieleniem z Chrystusem Jego męki, jak i radości i chwały, które łączą się z doświadczeniem obecności Boga, która jest oczekiwaniem naszego zmartwychwstania poprzez wewnętrzne zmartwychwstanie.

NIE NA ŚWIECIE

Modlitwa Głębi jest tak naprawdę praktycznym sposobem zastosowania zaleceń i mądrości Jezusa mówiących o tym, jak się modlić. Zawiera ona metodę naśladowania albo praktyczny sposób przyswojenia sobie **krok po kroku tego procesu wchodzenia do naszej prywatnej komnaty,**



umiejętności zamykania drzwi, nie na świat, nie na potrzeby innych ludzi, ale na nasze przywiązanie do tego świata, którym właśnie jest “bycie z tego świata”, oraz nauczenie się umiejętności bycia z Chrystusem i z Bogiem w wewnętrznej ciszy, która uwrażliwia nas na tajemnicę obecności Boga.

WŁAŚNIE W CISZY TO SŁYSZYMY

Św. Jan od Krzyża powiedział: “**Ojciec wypowiedział jedno słowo, które brzmi przez całą wieczność i mówi je w wiecznej ciszy, i to właśnie w ciszy je słyszymy**”. Należy zauważyć zaproszenie do słuchania z coraz bardziej pogłębiającymi się poziomami wrażliwości na poruszenie i obecność Ducha i Ojca mieszkającego w nas. I ten proces przypomina nam, że podstawową zasadą, na której oparta jest duchowa podróż w każdej tradycji, jest obecność w nas Ostatecznej Rzeczywistości, którą nazywamy w tradycji Chrześcijańskiej Trójcą Świętą.

ON JUŻ TU JEST

Więc nie ma gdzie się udać, by znaleźć Boga, ponieważ On już tu jest. To jest kwestia naszego przebudzenia, krok po kroku, wobec tej obecności przez pozwolenie na odejście przeszkodom stojącym na drodze naszego słyszenia słowa Boga skierowanego do nas przez Pismo Święte z zewnątrz. Jest to także napełnianie naszego wnętrza poprzez Słowo Boże w Piśmie Świętym i w sakramentach, a także wejścia w stale pogłębiający się udział w tej obecności. **Tak naprawdę obecność Boga na stale pogłębiających się poziomach i przenikających coraz więcej sfer naszego życia, nawet do poziomu komórek naszego organizmu, jest właśnie tym, co nazywamy chrześcijańską przemianą.**

INTERPRETACJA WSKAZÓWEK JEZUSA

Stąd więc wejście do swojej prywatnej komnaty jest po prostu wskazaniem Jezusa, jak postępować, a Modlitwa Głębi jest po prostu wyjaśnieniem uwag Jezusa na temat tego jak postępować. Jest to metoda typu “Jak ...”, która jest odpowiednia dla ludzi naszych czasów, którzy oczekują powiedzenia im jak coś zrobić. Wiesz jak ugotować jajko, jak zmienić oponę, jak włączyć komputer, jak wziąć lekarstwo; wszystko ma w dzisiejszych czasach instrukcję – typu „**Jak to zrobić?**”. Tak więc Modlitwa Głębi jest tylko jedną z prób, a jest wiele innych w naszych czasach, za pomocą której pokazujemy “Jak to zrobić?”, by przedstawić i poruszać się w kierunku tego rodzaju modlitwy, który istniał w tradycji od początków ery Chrześcijaństwa i miał wiele nazw; np. modlitwa wiary, jak również możemy nazywać Modlitwę Głębi.

JEDYNĄ RÓŻNICĄ JEST METODA

Jedyną różnicą jest metoda, którą zaadaptowaliśmy do tego procesu. Tekst na który patrzyliśmy dotyczący naszej prywatnej komnaty jest tak naprawdę, można powiedzieć, ogólnym terminem albo modelem, z którego wyrasta każda metoda poczęta w tradycji Chrześcijańskiej, która jest zawarta, odpowiednio wyrażona w różnych stuleciach i erach, czasach i środowiskach. I tak Modlitwa Głębi jest tylko jednym starannie przystosowanym sposobem na wyrażenie tej modlitwy.

MODLITWA PROSTOTY

Możesz też ją znaleźć w tradycji Chrześcijańskiej pod innymi nazwami: **Modlitwa prostej uważności**, która podkreśla fakt, że każdy jest zawsze pod kochającym okiem Boga, który obejmuje nas swoją współczującą obecnością. Innym formą modlitwy pochodzącą z tradycji jest modlitwa prostoty, która sugeruje zredukowanie wszystkich naszych myśli i konkretnych aktów woli, które są



powiązane z modlitwą w ukryciu. Modlitwa Głębi może być najbardziej **receptywną** metodą ponieważ wykracza poza jakikolwiek wysiłek z naszej strony by utrzymać intencję pozostawania w obecności Boga i otworzenia się na jego kochające działanie.

DYNAMICZNA OBECNOŚĆ

Zauważ, że wyrażamy zgodę na obecność i działanie Boga. Nie akceptujemy tylko statycznej albo otaczanej czcią obecności, ale obecność dynamiczną, **która zwraca się do nas nie przez słowa, ale przez niezwykle język Boga, którym jest cisza. Ojczystym językiem Boga jest cisza -- wszystko inne to kiepskie tłumaczenie.** Tak więc słuchać Słowa Bożego na najgłębszym poziomie to słuchać je na najgłębszym poziomie ciszy -- gdzie serce jest całkowicie otwarte na Boga i umysł nie zajmuje się żadną konkretną treścią, ale po prostu jest otwarty na ogólną kochającą obecność w wierze, że w tej prywatnej komnacie na duchowym poziomie naszego istnienia, który pielęgnujemy w modlitwie głębi, Boska obecność jest zawsze dostępna; nie zawsze konkretnie mówi do nas, ponieważ to powoduje, że myślimy o słowach i ideach, ale można powiedzieć, że trąca nas łokciem i poprzez nasze zmysły poprzez wszystkie nasze pozostałe zdolności, przez piękno natury, poprzez dobroć innych ludzi, a nawet przez ich zło.

CZEŚĆ CODZIENNEGO ŻYCIA

Gdzieś na dnie całego cierpienia i zła jest Boża obecność, przez które oko wiary rozwijane w naszej wewnętrznej komnacie jest w stanie się przebić, **tak więc Bóg, krok po kroku, staje się częścią codziennego życia, rodzajem czwartego wymiaru w trójwymiarowym świecie, w którym żyjemy.** Zaleca się, aby wzmacniać tę relację przez dary Ducha, które otrzymujemy w Chrzcie i które są umacniane przez Bierzmowanie i przez każdą Eucharystię oraz za każdym razem, kiedy wchodzimy do naszej wewnętrznej komnaty.

WCIAŻ TU JESTEM

I na koniec, podsumujmy tym uświadomieniem sobie jak blisko nas jest Bóg i jak czuła jest dla nas jego bliskość. To tak jak para, która żyła razem i kochała się wzajemnie i dzieliła smutkami życia rodzinnego, trudnościami w wychowaniu dzieci, i być może kilkoma bankructwami i chorobami itp., która się zna na wzajem tak dobrze i która kocha się nawzajem tak bardzo, że może przejść ponad słowa i po prostu razem siedzieć ze sobą dając sobie swoją prostą obecność jako dar. I mogą tak spędzić godziny, albo mogą dzielić się prostym doświadczeniem jak oglądanie zachodu słońca, albo słuchanie muzyki. I kiedy stają się troszkę rozkojarzeni po prostu chwytają się za ręce albo patrzą sobie nawzajem w oczy tak jakby mówili: **“Nadal tu jestem”**

ON PO PROSTU JE WZMACNIA

Ale to właśnie ten ruch od rozmowy do zjednoczenia, który dzieje się w naszej prywatnej komnacie. On nie niszczy innych rodzajów budowania relacji. On po prostu wzmacnia je i dodaje dalsze wymiary do tej relacji, która jest doświadczeniem całkowitego daru, który miłość może dać sama z siebie w ciszy, po prostu przez bycie razem.

KONIEC PIERWSZEJ Z CYKLU SZĘŚCIU SESJI

PODSUMOWANIE

W warsztacie wprowadzającym dowiedzieliśmy się o modlitwie głębi i Ruchu Odnowy Kontemplacyjnej, o kontemplacji w tradycji Chrześcijańskiej. Cztery główne sekcje warsztatów omówiły: Modlitwę jako relację, Metodę Modlitwy Głębi, Myśli i użycie świętego słowa, Pogłębianie naszej relacji z Bogiem.



MODLITWA W UKRYCIU PYTANIA DO ROZWAŻENIA:

- Skąd wzięła się ta modlitwa... jaka jest waga wersu z Mateusza 6:6?
- Jak ma być działanie tej modlitwy?
- W jaki sposób Jezus odwrócił do góry nogami nasze sposoby odnoszenia się do Boga?
- W jaki sposób “wewnętrzna komnata” sugeruje intymność z Bogiem
- W jaki sposób “ wewnętrzna komnata” jest metaforą dynamiki ruchu poza naszą standardową psychologiczną świadomość i zajęcia, i nasz wewnętrznym dialog?
- Jak możemy wprowadzić wewnętrzną ciszę, której doświadczamy w modlitwie do naszego codziennego życia?
- W jaki sposób Oj. Thomas opisuje wewnętrzne życie Trójcy?
- O jaką jedyną rzecz prosimy w czasie tej modlitwy?
- Skąd wiemy, że jesteśmy powołani do tej modlitwy?
- Modlitwa Kontemplacyjna do trwający proces.....?
- Co oznacza zaproszenie Jezusa “Pójdź za mną”?
- Co O. Thomas ma na myśli kiedy mówi, że nie ma takiego miejsca, gdzie można by się udać, aby odnaleźć Boga?
- Na czym polega chrześcijańska przemiana?
- Jak możemy usłyszeć Słowo Boga na najgłębszym poziomie?
- Wytlumacz: “Gdzieś na dnie całego cierpienia i zła jest obecność Boga”
- Wytlumacz: ruch od rozmowy do zjednoczenia

ZAPOWIEDŹ

Na następnej taśmie dowiemy się o Modlitwie Głębi jako “dyscyplinie”. To słowo może wiele osób odpychać. Jednakże, jeśli pomyślimy o nim bardziej uprzejmie, to widzimy w nim słowo (ang. disciple – uczeń, discipline - dyscyplina). Co jesteśmy w stanie zrobić, by stać się uczniami Chrystusa? Z czego jesteśmy w stanie zrezygnować, by stać się uczniami Chrystusa?



Dowiemy się także na temat ważnej roli jaką odgrywa nasza intencja w tej modlitwie. Dowiadujemy się, że na rzeczy z których rezygnujemy by praktykować tę modlitwę składają się: analizy, oczekiwania, cele, zamiary; i błędy myślowe takie jak: powinniśmy nie mieć żadnych myśli w czasie tej modlitwy; musimy opróżnić nasz umysł. Dowiemy się dlaczego nie stawiamy znaku równości między modlitwą głębi a kontemplacją. Na koniec dowiemy się gdzie odbywa się prawdziwa walka o przemianę.

ZOBACZ! CZYTANIA PRZED MODLITWĄ GŁĘBI

Kiedy zdecydujemy się szukać Boga,
On już nas szuka ze znacznie większym zapalem,
i nie pozwoli, by stało się cokolwiek co mogłoby udaremnić jego zamiar.
Będzie zsyłał ludzi i wydarzenia do naszego życia
i cokolwiek byśmy o nich nie myśleli, są one zaprojektowane by rozwinąć Jego życie w nas.
„Serce świata” ,Thomas Keating

Na podstawie: „Six follow-up sessions to the introductory workshop on Centering Prayer”, St. Benedict’s Monastery, Snowmass, Colorado, U.S.A.

tłumaczenie: Dawid Stepnowski | korekta: Joanna Drążek

Do użytku wewnętrznego w ramach Ruchu Odnowy Kontemplacyjnej w Polsce.